

UZASADNIENIE

Zaskarżoną decyzją Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. stwierdził, że Z. K., jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy u M. P. (1) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 1 czerwca 2017 r. do 21 lipca 2017 r., bowiem mimo zawarcia umowy nazwanej umową o dzieło, te same, powtarzalne czynności były wykonywane przez ubezpieczonego cyklicznie, w sposób ciągły, przez okres blisko dwóch miesięcy, wskazują na brak indywidualnego charakteru czynności, które w jakikolwiek sposób odróżniałyby czynności jednej osoby, od czynności wykonywanych przez inne osoby, co przesądza, iż czynności te należy uznać wyłącznie za staranne działanie strony umowy.

W odwołaniu M. P. (1) zarzucił w szczególności błąd w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie, że był zobowiązany był zgłosić ubezpieczonego oraz naliczyć mu składki na ubezpieczenia społeczne od umowy zlecenia, czy też umów nienazwanych, do których stosuje się przepisy kc o umowie zlecenia nazwaną przez płatnika umową o dzieło. Wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji i stwierdził, że Z. K., jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o dzieło nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie wskazanym w zaskarżonej decyzji.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, z przyczyn które stanowiły podstawę wydania zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy w Katowicach stwierdził, że bezspornie M. P. (1) prowadził inwestycję pod nazwą „Budowa budynku wielorodzinnego wraz z wewnętrzną instalacją gazu oraz przekładką przyłącza gazu w P. przy ulicy (...)”. W budynku tym znajdowały się lokale, które w ramach realizacji inwestycji miały zostać wykończone w stanie tzw. „pod klucz”, czyli gotowe do użytkowania. W dniu 1 czerwca 2017 r. zawarł z zainteresowanym Z. K. umowę nazwaną „Umową o dzieło”, na podstawie której zamówił, a zainteresowany przyjął zamówienie, zobowiązując się wykonać malowanie i wykonanie gładzi gipsowych 140 m², montaż 3 parapetów wewnętrznych, zabudowę GK 12 m², płytkowanie ścian i podłóg 40 m², murowanie ścianki z bloczków z betonu komórkowego 4 m², położenie paneli podłogowych 28 m², montaż listew przypodłogowych 25 m, cokoliki z płytek gresowych, montaż drzwi wewnętrznych, montaż kabiny prysznicowej, brodzika, umywalki, baterii umywalkowej i prysznicowej, przeróbkę instalacji elektrycznej i wodno-kanalizacyjnej. Z postanowień umowy wynikało, iż rozpoczęcie wykonania dzieła ma nastąpić dnia 1 czerwca 2017 r., natomiast jego ukończenie w dniu 21 lipca 2017 r. Strony ustaliły wynagrodzenie w kwocie ryczałtowej. Wykonawca zobowiązał się do wykonania dzieła według swojej należytej wiedzy fachowej, natomiast w § 7 zastrzeżono, że w przypadku nienależytego lub nieterminowego wykonanie dzieła zamawiający ma prawo do odmowy wypłaty w całości lub w części umownej kwoty.

Sąd Okręgowy ustalił nadto na podstawie zeznań świadka M. M., który był kierownikiem robót na budowie budynku wielorodzinnego w P. przy ul. (...) oraz zeznań M. P. (1) i zainteresowanego Z. K., że M. P. (1) nie zatrudnia w swojej firmie pracowników, którzy wykonują prace budowlane czy wykończeniowe. Przedsiębiorstwo, które prowadzi jest firmą inżynierską, wykonuje inwestycje na rzecz inwestora, zajmuje się całością takiej inwestycji, wykonując obiekty w stanie tzw. „pod klucz”, czyli gotowe do użytkowania. Z zeznań świadka M. M. i M. P. (1) wynika, że w celu wykonania prac budowlanych czy prac wykończeniowych ten ostatni zawiera z indywidualnymi osobami umowy, w których określa się szczegółowo zakres prac, jakie mają być wykonane w celu zrealizowania projektu, na przykład aranżacji lokalu. Jak zeznali świadek i strony, że Z. K., który wcześniej nie wykonywał żadnych prac dla M. P. (1), zawarł umowę o wykonanie prac wykończeniowych w jednym z lokali budynku przy ul. (...) w P., albowiem było wiadomo zamawiającemu, że ma odpowiednią wiedzę i umiejętności, aby wykonać takie prace. Z. K. został przedłożony projekt aranżacji wnętrza, dostarczono mu materiały do wykonania prac i prace te miał wykonać ściśle z projektem. W czasie wykonywania prac wynikających z umowy

ze strony inwestora nie było żadnego nadzoru ani kontroli, dopiero wówczas kiedy wykonujący zgłosił wykonanie całości powierzonej dokonywano odbioru. Zainteresowany w czasie wykonywania prac wykończeniowych w lokalu posiadał klucz zarówno do drzwi wejściowych do budynku, jak i do lokalu, w którym wykonywał powierzone prace, sam ustalał godziny, w których wykonywał prace, sam ustalał kolejność wykonywania tych prac, opierając się na swoim doświadczeniu. Po wykonaniu przez zainteresowanego całego zakresu prac dokonano odbioru tych prac stwierdzono, iż prace zostały wykonane prawidłowo, nie stwierdzono żadnych wad, wobec czego zainteresowany wystawił rachunek i wypłacano mu wynagrodzenie. Świadek M. M. oraz skarżący wyjaśnili, że wysokość wynagrodzenia była ustalana za wykonanie konkretnej pracy w zależności od wielkości powierzchni, którą malowano czy płytkowano lub układano podłogi, montowanych urządzeń i stawianych ścian.

Było ono określone z góry ponieważ było wiadomo, jakie prace muszą być wykonane i nie było takiej sytuacji, żeby w trakcie wykonywania umowy powierzano wykonanie innych, dodatkowych prac.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy stwierdził, że kwestią wymagającą rozstrzygnięcia w sprawie niniejszej było, czy zainteresowany Z. K. wykonywał na rzecz M. P. (1) umowę o dzieło, czy na podstawie umowy z dnia 1 czerwca 2017 r. wykonywał pracę na podstawie umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kc stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

Stosownie do treści art. 627 kc przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Natomiast w myśl art. 734 § 1 kc, przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie z tym, że w mocy art. 750 kc do umów o świadczeniu usług, które nie są uregulowane innymi przepisami stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Sąd Okręgowy podkreślił utrwalony w orzecznictwie sądów powszechnych pogląd, iż realizacja oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem wykonawczym o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do weryfikowalnego, jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez strony w momencie zawierania umowy.

Dzieło musi stanowić rezultat pracy zindywidualizowany na etapie zawierania umowy i możliwy do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. Jego istotą jest osiągnięcie umówionego rezultatu, bez względu na rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności.

W ocenie Sądu Okręgowego powierzenie Z. K. przez M. P. (1) wykonania robót określonych w umowie z dnia 1 czerwca 2017 r. faktycznie stanowiło powierzenie wykonania dzieła, w rozumieniu wyżej wskazanym.

Zainteresowany Z. K. przyjął od zamawiającego zamówienie na wykonanie całości prac wykończeniowych w jednym z lokali znajdującym się w budynku należącym do płatnika składek. Przedmiotem zatem umowy nie było staranne działanie przy wykonywaniu powtarzalnych czynności, ale osiągnięcie rezultatu w postaci doprowadzenia lokalu, będącego w stanie surowym, do stanu tzw. „pod klucz” czyli gotowego do użytkowania.

Zainteresowany wykonywał prace samodzielnie, sam decydował o intensywności świadczonej pracy, wykonywał ją w oparciu o swoje umiejętności i doświadczenie, a ze strony zamawiającego nie podlegał bieżącemu nadzorowi i kierownictwu, w rozumieniu wydawania poleceń np. co do kolejności wykonywania poszczególnych prac składających się na całość aranżacji lokalu.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie można zgodzić się z zarzutem organu rentowego, iż czynności wykonywane przez ubezpieczonego nie były zindywidualizowane i nie można ich odróżnić od czynności wykonywanych przez inne osoby. Argument ten nie może się ostać ze względu na to, że całość prac wykończeniowych w lokalu w budynku przy ulicy (...) została powierzona jednej osobie i tylko zainteresowany był odpowiedzialny za to, że osiągnie rezultat w postaci kompletnego wykończenia i aranżacji lokalu zgodnie

z projektem. Nie bez znaczenia jest również zapis umowy, iż praca ubezpieczonego podlegała odbiorowi i mogła być poddana ocenie pod względem istnienia wad fizycznych, a zapłata zryczałtowanego, kosztorysowego wynagrodzenia uzależniona była od wykonania powierzonego dzieła w sposób niewadliwy.

Reasumując, zdaniem Sądu Okręgowego rezultat, określony w umowie o dzieło, które miało zostać zrealizowane przez zainteresowanego, był zindywidualizowany na etapie zawarcia umowy i możliwy do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu.

Sąd Okręgowy odwołał się do wyroku Sądu Najwyższego z 8 lutego 2017 r. sygn. akt I UK 82/16, w którym wyrażono pogląd, iż umowa cywilnoprawna zawierana przez wykonawcę inwestycji budowlanej (umowa rezultatu) z jej podwykonawcami, zmierzająca w jednym procesie technologicznym oraz przyczynowo-skutkowym związku współwykonania robót budowlanych dla wspólnego osiągnięcia określonego obiektu, z kosztorysowym wynagrodzeniem za osiągnięty rezultat, nie jest umową starannego działania, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego o zleceniu, przeto współwykonawcy umowy rezultatu nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia społecznego w charakterze „zleceniobiorców” w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 u.s.u.s., chyba że z okoliczności sprawy wynika, że podwykonawca wykonywał rozmaite usługi budowlane o charakterze czynności starannego działania.

Mając na względzie powyższe ustalenia i rozważania Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że brak podstaw, aby uznać, iż Z. K. wykonywał na rzecz M. P. (1) umowę o świadczenie usług, do której zgodnie z kc stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, natomiast stwierdzić należy, że była to umowa o dzieło, a zatem brak podstaw do objęcia ubezpieczonego zgodnie z treścią art. 6 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązkowymi ubezpieczeniami emerytalnym rentowymi i wypadkowym za okres wykonywania spornej umowy.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdził, iż Z. K. jako osoba wykonująca u M. P. (1) pracę na podstawie umowy o dzieło mniej podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od 1 czerwca 2017 r. do 21 lipca 2017 r.

Ponadto, z odwołaniem się do art. 98 kpc zasądził pod organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł organ rentowy, zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 kpc przez dowolną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że zawarte umowy miały charakter umów o dzieło, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, że miały one charakter umów starannego działania, a nie umów rezultatu,

2. naruszenie prawa materialnego w postaci art. 65 kc w związku z art. 734 § 1 kc i z art. 750 kc przez ich niezastosowanie skutkujące uznaniem, że sporne umowy w rzeczywistości stanowiły umowy rezultatu, tj. umowy o dzieło, nie zaś umowy starannego działania, podczas gdy w toku postępowania wykazano, że zgodnym zamiarem stron było zawarcie umowy o świadczenie usług, do których zastosowanie mają przepisy o zleceniu,

3. naruszenie prawa materialnego w postaci art. 627 kc przez jego zastosowanie skutkujące uznaniem, że umowa objęta sporem w rzeczywistości stanowiła umowę rezultatu, podczas gdy zarówno z treści tej umowy, jak i ze zgodnego zamiaru stron oraz ze sposobu realizacji umowy wynika, że jej przedmiotem było staranne działanie,

4. w konsekwencji powyższego - naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 6 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych przez jego niezastosowanie i uznanie,

że zainteresowany nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym jako zleceniobiorca u odwołującego w spornym okresie.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania do sądu I-szej instancji oraz o zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego w pierwszej i drugiej instancji

Na uzasadnienie podniósł, że w realiach rozpatrywanej sprawy nie można mówić o jakimkolwiek twórczym elemencie, który jest charakterystyczny dla umów o dzieło, lecz o względnie prostych i powtarzalnych czynnościach, mających charakter prac budowlanych, co oznacza staranne działanie.

W poglądach orzecznictwa zapadłego na tle problematyki związanej z kwalifikacją prawną umowy jako umowy o dzieło, bądź jako umowy o świadczenie usług, do której należy stosować przepisy o umowie zlecenia, podkreśla się, że jeżeli wskazany przedmiot w treści umowy o dzieło, polega w rzeczywistości na świadczeniu powtarzalnych usług, a zainteresowani nie mieli za zadania wykonywania poszczególnych „dzieł”, lecz pracowali nad poszczególnymi etapami finalnego produktu, to umowa taka nie może zostać zakwalifikowana jako umowa o dzieło (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 18 października 2012 r., III AUa 657/17). To właśnie wykonanie dzieła, a nie czynności zmierzające do jego wykonania przesądzają o tym, czy daną umowę klasyfikuje się jako umowę osiągnięcia określonego rezultatu, czyli umowę o dzieło. Nie starania w celu osiągnięcia rezultatu, lecz wynik tych starań jest elementem wyróżniającym dla umowy o dzieło (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 4 lutego 2014 r., III AUa 596/13).

Zwraca się też uwagę, że wykonywania w ramach prac budowlanych jednorodzących, powtarzających się czynności, nie można traktować jako dzieła, chyba, że zainteresowany od początku do końca wykonywałby te prace na podstawie własnego projektu budowlanego i miałyby one indywidualny charakter np. poprzez zastosowanie szczególnej, innowacyjnej technologii wykonania (wyrok Sądu Najwyższego z 25 marca 2015 r., sygn. III UK 159/14). W świetle uzasadnienia przytoczonego wyroku Sąd Najwyższy nie uznał za umowę o dzieło umowy, której przedmiotem było wykonanie: schodów zabiegowych, kanałów (otworów) wentylacyjnych, budowa ścian, położenie terakoty, położenie podłogi na strychu budynku (poprzez zamontowanie płyt (...)), ogrodzenia (muru) z cegły klinkierowej oraz ław fundamentowych i stropów żelbetonowych.

Przedmiotem spornej umowy w rozpatrywanej sprawie było m. in. malowanie i wykonanie gładzi gipsowych, murowanie ścianki z bloczków z betonu komórkowego, montaż listew przypodłogowych, montaż brodzika, umywalki czy przeróbka instalacji elektrycznej i wod-kan. W zlecanych czynnościach nie sposób więc dopatrzeć się cech charakterystycznych dla umów o dzieło, gdyż nie prowadziły do takiego materialnego czy niematerialnego przetworzenia rzeczywistości, które mogłoby być uznane za dzieło. Umowa określone przez pracodawcę jako „umowa o dzieło” posiada natomiast cechy właściwe dla umów starannego działania.

Prace powierzone zainteresowanemu polegały jedynie na wykonywaniu określonych czynności przy dołożeniu należytej staranności wymaganej przy wykonywaniu prac.

W ocenie organu rentowego przedmiot umów nazwanych przez strony „umowami o dzieło” nie został ustalony w sposób obiektywnie weryfikowalny. Do wykonania przedmiotu umowy zainteresowany nie wnosił indywidualizowanych umiejętności, które by powodowały, że to właśnie on powinien osiągnąć określony rezultat, a przynajmniej nie potwierdza tego żadna z okoliczności sprawy.

Charakter pracy świadczonej przez zainteresowanego wskazuje na to, że wykonywał on czynności, w wyniku których nie osiągnięto rezultatu w postaci dzieła. Przedmiotem umowy było w istocie określone działanie, zaś charakter pracy był jednorodzący

i powtarzalny. Tak właśnie należy ocenić czynności zainteresowanego w postaci murowania ścianki, malowania ścian, montażu drzwi czy przeróbki instalacji. W przypadku tego typu prac, wykonywanych przez zainteresowanego, nie sposób więc mówić o stworzeniu wyodrębnionego dzieła. Czynności te polegały na wykonywaniu określonych działań, w ramach dołożenia należytej staranności, bez powstania rezultatu, który można by określić jako dzieło w rozumieniu ustawowym. Były to prace stanowiące pewien wycinek wszystkich prac związanych z budową budynku.

Wskazane wyżej przykładowo czynności nie są czynnościami przynoszącymi rezultat możliwy do obiektywnej weryfikacji, albowiem nie istnieje możliwość poddania kontroli efektów pracy zainteresowanego pod kątem osiągnięcia konkretnego, zindywidualizowanego rezultatu. Z materiału sprawy nie wynika, aby wykonywana przez zainteresowanego praca była poddawana odbiorowi opartemu na szczegółowym i precyzyjnym zbadaniu efektów wykonania „dzieła”. Co więcej - odwołujący wprost przyznał, że prace wykonywane przez zainteresowanego odbywały się na podstawie wytycznych inwestora. Oznacza to,

że zainteresowany nie miał wcale - albo miał w bardzo niewielkim zakresie - ani autonomii

w wykonywaniu zleconych prac, ani możliwości włożenia w te prace jakiegokolwiek wkładu twórczego, co przecież jest istotną cechą umowy o dzieło, odróżniającą ją w zdecydowany sposób od umowy starannego działania. To, że konkretne prace miały być wykonane zgodnie z zasadami sztuki budowlanej, nie może przesądzać o możliwości uznania ich za przedmiot umowy o dzieło.

W ocenie organu rentowego ocena całości materiału dowodowego pozwala na uznanie, iż pracy zainteresowanego nie cechowała autonomia czy też dowolność w zakresie sposobu jej wykonania, bowiem pracował on zgodnie z ustalonym projektem. Także sam odwołujący nie formułował wobec zainteresowanego jakichkolwiek oczekiwań co do specjalnych kwalifikacji czy wiedzy zarówno na etapie zawierania, jak i rozliczania umów.

Oczywistym jest fakt, że jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (podobnie SN w wyroku z 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00 oraz Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z 30 września 2010 r.,

I ACa 572/10). Należy jednak pamiętać, że - na zasadach wynikających z kodeksu cywilnego (art. 471 kc) - wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Sam więc fakt, że zleceniodawca przeprowadza kontrolę jakości wykonania usługi (innymi słowy, bada „N zachowanie przez usługodawcę należytej staranności”) nie stanowi o tym,

że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych

i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowy o dzieło. Tak więc samo odebranie prac będących rezultatem wykonania spornych umów nie jest elementem odróżniającym je od umów starannego działania, a już na pewno nie jest elementem decydującym o możliwości zakwalifikowania spornych umów jako umowy o dzieło w rozumieniu kodeksu cywilnego.

Kontrola wykonania umowy obejmowała w spornej sprawie usługę, a nie rezultat. Już z samej treści umowy wynikało, że jej przedmiotem nie było określone indywidualnie dzieło, a jedynie prace związane z realizacją większego projektu.

Szereg kolejnych czynności, które składają się na zorganizowany cykl produkcyjny, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów; w tym sensie nie może istnieć ciąg tzw. małych dzieł składających się na końcowy efekt, za który odpowiedzialność przyjmuje zlecający pracę. Tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania - starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności (cytowany wyżej wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 4 lutego 2014 r., III AUa 444/13).

Przyjęcie przez Sąd I instancji błędnego stanowiska co do charakteru stosunku prawnego łączącego odwołującego z zainteresowanym, doprowadziło w konsekwencji do naruszenia prawa materialnego, a to art. 6 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych przez jego niezastosowanie i uznanie, że zainteresowany nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym jako zleceniobiorca u odwołującego w spornym okresie w sytuacji, gdy ustalony stan faktyczny nie daje podstaw do takiego rozstrzygnięcia.

Przepisy prawa ubezpieczeń społecznych wiążą pracę zarobkową z ubezpieczeniem społecznym, zaś umowa o dzieło stanowi od tej reguły wyjątek. To podmiot decydujący się na zatrudnienie w oparciu o umowę o dzieło jest zmuszony wykazać, że zatrudnienie to faktycznie przejawiało właściwości tego rodzaju umowy, a nie stanowiło obejścia przepisów ustawy systemowej, gdyż celem było zmniejszenie obciążeń z racji składek na ubezpieczenia społeczne. Odwołujący nie wykazał natomiast, że umowa zawarta z zainteresowanym z uwagi na jej treść i realizację odpowiadała charakterowi umowy o dzieło.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik ubezpieczonego wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przewidzianych.

Na uzasadnienie podniósł, że nie są uzasadnione zarzuty apelacji sugerujące naruszenie przez Sąd I instancji przepisów postępowania a to art. 233 § 1 kpc. Zgodnie z judykaturą skuteczność zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc uzależniona jest od wykazania, że sąd ten uchybił określonym zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego przy ocenie konkretnych dowodów, gdyż jedynie to może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Dlatego niewystarczające jest przekonanie organu rentowego o innej niż przyjął Sąd I instancji doniosłości poszczególnych dowodów w sprawie i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu Okręgowego (np. wyrok Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00; wyrok Sądu Najwyższego z 6 listopada 1998 r., sygn. akt III CKN 4/98). W ocenie odwołującego organ rentowy w treści apelacji nie wykazał nawet w najmniejszym stopniu takich uchybień. Nie wskazał również, z których konkretnie dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie, wynika, że zawarta z zainteresowanym umowa o dzieło z dnia 1 czerwca 2017 r. ma charakter umowy starannego działania, a nie rezultatu. Zatem nie dowiódł, iż doszło do naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 kpc. Organ rentowy polemizuje jedynie z ustaleniami Sądu Okręgowego. Apelacja nie konkretyzuje, jakie zasady logiki lub doświadczenia życiowego zostały naruszone przy ocenie konkretnych dowodów. Nie zostało również wyjaśnione, które dowody Sąd I instancji ocenił wadliwie. Z tych przyczyn nie można uznać naruszenia art. 233 § 1 kpc za skuteczny.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego, odwołujący podniósł, że słusznie Sąd I instancji uznał, iż powierzenie Z. K. robót określonych w umowie z dnia 1 czerwca 2017 r. faktycznie stanowiło powierzenie wykonania dzieła. Odwołującemu nie jest wiadomo na jakiej podstawie organ rentowy w apelacji stwierdził, że w toku postępowania wykazano, że zgodnym zamiarem stron było zawarcie umowy o świadczenie usług, do których zastosowanie mają przepisy o zleceniu czy też, że ze zgodnego zamiaru stron oraz ze sposobu realizacji umowy wynika, że przedmiotem tej umowy było staranne działanie. Organ rentowy nie wskazuje przy tym, z jakich konkretnie dowodów wysnuł takie wnioski, zwłaszcza, że na rozprawie w dniu 28 stycznia 2019 r. Z. K. zeznał, że nie był zainteresowany umową, od której byłyby opłacone składki. Ponadto z zeznań świadka M. M. oraz z przesłuchania stron,

tj. M. P. (1) i Z. K. jednoznacznie wynikało, że wykonane przez zainteresowanego prace podlegały kontroli pod względem ewentualnych wad

i podlegały one odbiorowi przez kierownika robót, którym był wówczas M. M..

Z dowodów tych wynika, że Z. K. powierzono wykonanie całości prac wykończeniowych w jednym z lokali znajdującym się w budynku przy ul. (...), na której prowadzono inwestycję pod nazwą „Budowa budynku wielorodzinnego wraz wewnętrzną instalacją gazu oraz przekładką przyłącza gazu w P. przy

ul. (...). Prace te miały doprowadzić lokal, będący w stanie surowym, do stanu tzw. „pod klucz”. Czyli celem stron umowy było osiągnięcie rezultatu w postaci doprowadzenia lokalu do tego, aby był gotowy do użytkowania, a nie staranne działanie.

Istotne jest również to, co też ustalił w sposób właściwy Sąd Okręgowy, że zainteresowany wykonywał prace samodzielnie, sam decydował o intensywności świadczonej pracy, wykonywał ją w oparciu o swoje umiejętności i doświadczenie, a ze strony zamawiającego (odwołującego) nie podlegał bieżącemu nadzorowi i kierownictwu, w rozumieniu wydawania poleceń np. co do kolejności wykonywania poszczególnych prac składających się na całość aranżacji lokalu. Prace, jakie wykonywał zainteresowany miały na celu osiągnięcie rezultatu w postaci kompletnego wykończenia i aranżacji lokalu zgodnie z projektem. Nie ma tutaj znaczenia, jak twierdzi organ rentowy, że zainteresowany wykonywał prace w oparciu o projekt inwestora a nie na podstawie własnego projektu. Zwrócić należy uwagę, że przy umowie o dzieło w ogóle projekt nie jest wymagany, natomiast wykonanie prac w oparciu o projekt oznacza tyle, że wolą stron umowy jest osiągnięcie rezultatu wskazane w danym projekcie. Na marginesie zaznaczenia wymaga również, że często kwestią problematyczną w przy inwestycjach budowlanych jest, czy określone prace należy zakwalifikować do umowy o roboty budowlane czy do umowy o dzieło.

Przy umowach o roboty budowlane wykonawca wykonuje prace zgodnie z projektem. Przeważnie projekt jest sporządzany przez inwestora, chyba, że umowa o roboty budowlane zawiera zapis, że przedmiotem umowy jest zaprojektowanie i wybudowanie. Zatem również w umowie o dzieło, która de facto w ogóle nie przewiduje konieczności wykonania prac na podstawie projektu, nie ma znaczenia, na podstawie czyjego projektu tj. czy inwestora czy wykonawcy, prace mają zostać wykonane. Istotne jest, że dzieło ma stanowić rezultat pracy zindywidualizowany na etapie zawierania umowy i możliwy do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. A takie zindywidualizowanie prac i weryfikację ich wykonania niewątpliwie ułatwia projekt.

Odnosząc się co do twierdzeń organu rentowego dotyczących odbioru prac, tak jak to już było wskazywane w odwołaniu od decyzji, na co również zwrócił uwagę Sąd I instancji i co zeznał świadek oraz strony, umowa o dzieło z dnia 1 czerwca 2017 r. zawierała zapis, zgodnie z którym, w przypadku nienależytego wykonania dzieła Zamawiający miał prawo odmowy wypłaty całości lub części umówionej kwoty (§ 7 umowy). Zatem od osiągniętego określonego rezultatu zależała wypłata wynagrodzenia.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2013 r., sygn. akt II UK 39/13 „Objęcie ubezpieczeniem na podstawie 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r. poz. 963) przez stwierdzenie, że umowy nazwane „umowami o dzieło” miały w istocie charakter umów zlecenia, wymaga ustalenia, że obowiązki wynikające z zawartej umowy nie miały cech określonych w art. 627 kc. Nie można pomijać, że określona przez strony kwalifikacja musi uwzględniać zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 § 2 kc), a to, czy ich czynność prawna nie jest sprzeczna z istotą objętego umową stosunku zobowiązaniowego, zależy od ustaleń.” W stanie faktycznym sprawy, w której zapadł w/w wyrok, zgodnie z wolą stron i treścią umowy - przedmiotem, o którego wykonanie umówiły się strony, była realizacja „wymalowani pomieszczeń i gabinetów z aranżacją wnętrz”. Sąd Najwyższy uznał, że umowa ta była umową o dzieło.

W niniejszej sprawie, podobnie jak w stanie faktycznym, w którym orzekł Sąd Najwyższy w/w wyroku z dnia 18 września 2013 r., rezultat działań zainteresowanego należy kwalifikować jako dzieło, a jego istnienie jako konstrukcyjny element umowy stron, pozwalający odróżnić od innych umów o świadczenia usług. Zainteresowany podjął zobowiązanie uzyskania rezultatu, wykonania oznaczonego dzieła za wynagrodzenie, a nie zobowiązanie starannego działania. Jego starania jako przyjmującego zamówienie miały doprowadzić w przyszłości do umówionego skutku (art. 628 § 1 kc, art. 629 i art. 632 kc). Tak jak była już o tym mowa w odwołaniu od decyzji, przedmiot umowy o

dzieło jest określane jako rezultat pracy fizycznej lub umysłowej, materialny lub ucieleśniony materialnie, posiadający cechy pozwalające uznać go za przedmiot świadczenia przyjmującego zamówienie. Wykonanie dzieła przybiera, więc najczęściej postać wytworzenia rzeczy, lecz może również polegać na dokonaniu zmian w rzeczy już istniejącej, jej naprawieniu, przerobieniu lub uzupełnieniu albo na rozbudowie rzeczy, połączeniu z innymi rzeczami, dodaniu części składowych lub przynależności (wyrok Sądu Najwyższego z 22 czerwca 1979 r., sygn. akt II CR 193/76, z 12 lipca 1979 r., sygn. akt II CR 213/79, z 20 maja 1986 r., sygn. akt III CRN 82/86, z 27 maja 1983 r., sygn. akt I CR 134/83).

Sporna umowa przyniosła konkretny rezultat w formie wykończenia jednego z lokali w budynku odwołującego, „pod klucz” i tylko ten rezultat, a nie czynności do niego prowadzące stanowiły przedmiot umowy stron, zawartej i ukształtowanej przez prawo, naturę (właściwość) stosunku prawnego oraz zasady współżycia społecznego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja jest uzasadniona.

Sąd Okręgowy przeprowadził prawidłowe postępowanie dowodowe, lecz oceniając zebrany materiał przekroczył granicę swobodnej oceny dowodów wyznaczoną przez dyspozycję art. 233 § 1 kpc. Natomiast pogląd Sądu Najwyższego, do którego odwołał się Sąd I instancji, nie może mieć w ocenie Sądu Najwyższego zastosowania w niniejszej sprawie.

Skarżący trafnie odwołał się do uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z 25 marca 2015 r., sygn. III UK 159/14 (LEX nr 1677132), który zapadł w bardzo zbliżonym stanie faktycznym. W owej sprawie ocenie zostały bowiem poddane prace budowlane polegające na wykonaniu: schodów zabiegowych, kanałów (otworów) wentylacyjnych, budowy ścian, położeniu terakoty, położeniu podłogi na strychu budynku (poprzez zamontowanie płyt OSB), ogrodzenia (muru) z cegły klinkierowej oraz ław fundamentowych i stropów żelbetowych. W ocenie Sądu Najwyższego: „Były to jednorodnjajowe, powtarzające się czynności. Wykonywanie tego typu czynności nie może być potraktowane, jako "dzieło", chyba żeby zainteresowany od początku do końca wykonywałby te prace na podstawie własnego projektu budowlanego, a wyżej wskazane prace budowlane miałyby indywidualny charakter poprzez np. zastosowanie szczególnej (innowacyjnej) technologii wykonania, formy przestrzennej itp. Niewątpliwie w takim przypadku jego praca mogłaby spełniać przesłanki dzieła i pozwalałaby na odróżnienie jej od prac budowlanych powszechnie wykonywanych na rynku budowlanym. Wbrew twierdzeniom skarżącego praca zainteresowanego wskazanego wyżej charakteru nie miała, a wobec tego w sprawie niniejszej znalazły zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego dotyczące umów o świadczenie usług a nie umowy o dzieło.

Ponad wszelką wątpliwość w niniejszej sprawie zainteresowanemu powierzono: malowanie i wykonanie gładzi gipsowych 140 m², montaż 3 parapetów wewnętrznych, zabudowę GK 12 m², płytkowanie ścian i podłóg 40 m², murowanie ścianki z bloczków

z betonu komórkowego 4 m², położenie paneli podłogowych 28 m², montaż listew przypodłogowych 25 m, cokoliki z płytek gresowych, montaż drzwi wewnętrznych, montaż kabiny prysznicowej, brodzika, umywalki, baterii umywalkowej i prysznicowej, przeróbkę instalacji elektrycznej i wodno-kanalizacyjnej. Co więcej, Z. K. został przedłożony projekt aranżacji wnętrza, dostarczone mu materiały do wykonania prac i prace te miał wykonać ściśle z projektem.

Brak zatem podstaw do przyjęcia, że w niniejszej sprawie mamy do czynienia ze stanem faktycznym, do którego znajduje zastosowanie pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z 8 lutego 2017 r. sygn. akt I UK 82/16 (LEX nr 2237290), iż: umowa cywilnoprawna zawierana przez wykonawcę inwestycji budowlanej (umowa rezultatu) z jej podwykonawcami, zmierzająca w jednym procesie technologicznym oraz przyczynowo-skutkowym związku współwykonania robót budowlanych dla współosiągnięcia określonego obiektu, z kosztorysowym wynagrodzeniem za osiągnięty rezultat, nie jest umową starannego działania, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego o zleceniu, przeto współwykonawcy umowy rezultatu nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia społecznego

w charakterze „zleceniobiorców” w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 u.s.u.s., chyba że z okoliczności sprawy wynika, że podwykonawca wykonywał rozmaite usługi budowlane o charakterze czynności starannego działania. Należy przy tym zwrócić uwagę na końcową część ostatniego zdania powyższej tezy, dopuszczającą uznanie, że oceniane czynności to „rozmaite usługi budowlane o charakterze czynności starannego działania”.

Z takimi właśnie czynnościami w ocenie Sądu Apelacyjnego mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

W konsekwencji należało stwierdzić, że zgodnie art. 734 § 1 kc i art. 750 kc, sporna umowa w rzeczywistości stanowiła umowę starannego działania, bowiem wynika to zarówno z jej treści, jak ze sposobu realizacji.

Według art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (w dacie wydania zaskarżonej decyzji – 8 sierpnia 2018 r. - jedn. tekst Dz. U. z 2017 r. poz. 1778

z późn. zm.): obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami”.

Natomiast zgodnie z art. 13 pkt 2 tej ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne

w następujących okresach: osoby wykonujące pracę nakładczą oraz zleceniobiorcy - od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Zatem Z. K. w spornym okresie winien podlegać obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym jako zleceniobiorca M. P. (1).

Z tych przyczyn, przy zastosowaniu art.386 § 1 kpc orzeczono, jak w punkcie 1 sentencji.

O zwrocie kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje orzeczono (w punkcie 2) z mocy art. 98 § 1 i 2 kpc oraz art. 108 § 1 kpc a także § 9 ust. 2 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat

za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r. poz. 265).

/-/ SSA A.Grymel /-/ SSA W.Nowakowski /-/ SSA M.Procek

Sędzia Przewodniczący Sędzia